Nr 97. Kraków, Czwartek 27. Lutego 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy“.

Szkic bilansu.

II.

Kraków, 27 lutego.

Drugą korzyścią, jaką odnosi Austrya z czteromiesięcznego przesilenia, jest utworzenie niezawisłej Albanii. Wartość tej korzyści musi być rozpatrywana przedewszystkiem z punktu widzenia samego faktu utworzenia nowego albańskiego państwa, potem zaś z punktu widzenia siły tego państwa, jego zdolności do samoistnego istnienia i rozwoju.

Albania i Albańczycy mieli zawsze wielkie znaczenie dla polityki austryackiej na Bałkanach. Jako żywioł niesłowiański, który z łatwością można było zawsze przeciwstawić Serbom i innym ludom macedońskim, Albańczycy stanowili główny i jedyny filar całego tego wielkiego systemu politycznego, jaki na Bałkanach, więcej co prawda w tajonych pragnieniach i tajemnych planach, niż w rzeczywistości, zbudowała Austrya. Systematyczne kultywowanie sympatyj austryackich wśród plemion albańskich kosztowało też skarb austro-węgierski około 50 milionów koron rocznie. Austrya opłacała katolickim Albańczykom księży, zakładała dla nich i utrzymywała szkoły, przytuliska i szpitale, szczodrą ręką udzielała zasiłków różnorodnych, nie zapominając również o notablach albańskich, którzy niejedną przyjemność mają do zawdzięczenia Austryi.

W ten sposób budowała sobie Austrya most do Macedonii i przygotowywała żywioł państwowy i lojalny, na którym, wszedłszy do tego kraju, mogłaby się oprzeć. Cała ta jednak niewątpliwie rozumna i przewidująca robota nie byłaby austryacką, gdyby w niej nie było czegoś zupełnie niezwykłego i cudownego. Tu cudowność ta polegała na tem, że Austrya przysyłała Albańczykom, jako księży, samych — Włochów, i że w szkołach przez Austryę dla Albańczyków zakładanych język włoski posiadał także dominujące znaczenie.

Już w r. 1907, w dziele swojem o stosunkach włosko-austryackich wskazywał na to z oburzeniem baron Chlumetzky, twierdząc słusznie, że w ten sposób Austrya pracuje najskuteczniej na rzecz swego najniebezpieczniejszego rywala na Bałkanach zachodnich, mianowicie na rzecz Włoch i ich ambitnych planów zaborczych na wschodniem wybrzeżu Adryatyku.

I rzeczywiście, im energiczniej agenci austryaccy w Albanii pracowali, tem bardziej szerzyła się italizacya ludności albańskiej, tak, że dziś na całem wybrzeżu albańskiem język, kultura, a za niemi także i wpływy włoskie panują, jeżeli nie wyłącznie, to w każdym razie przeważnie.

Kiedy wobec niespodziewanego obrotu i przebiegu wojny na Bałkanach Austrya zdecydowała się zachować bierność wobec rozrostu Serbii i Czarnogóry i wobec tego, że oba te państwa odcięły jej drogę na Bałkany, przypomniano sobie nagle w Wiedniu Albanię i postanowiono za wszelką cenę stworzyć z niej państwo niezależne, aby w ten sposób wbić klin między Serbię a morze i stworzyć dla niej przeciwwagę w nowem państwie, które w intencyach Wiednia byłoby jego posłusznem narzędziem.

I stała się rzecz dziwna. Oto Austrya siedziała sobie cicho, zbożnie się tylko Prochaską zabawiając, kiedy Serbia i Czarnogóra zabierały jej z pod nosa Sandżak. Wówczas zaś, kiedy rosyjsko-serbska barykada na austryackiej drodze do Mitrowicy stanęła już gotowa... i kiedy Austrya straciła już wszelką komunikacyę lądową z krajami albańskiemi, nagle postanowiono w Wiedniu postawić kwestyę niezawisłości Albanii i poprzeć ją całym swoim autorytetem mocarstwowym. Albański plan Austryi poparły Włochy z pochopnością i gotowością, która musi dawać dużo do myślenia. Wiadomo bowiem, że obok Trentina i Tryestu Albania właśnie stanowiła zawsze główny objekt rywalizacyi Włoch i Austryi, rywalizacyi tak wielkiej, że dawno już słusznie powiedziano, że, gdyby państwa nie były sojusznikami, musiałyby być wrogami.

Bez nadmiernej przenikliwości można też z pewnością przewidzieć, że Włochy, popierając energicznie Austryę w jej dzisiejszej polityce albańskiej, działają dla swoich własnych, w dalszej nieco przyszłości znajdujących się celów.

Oto liczą w Rzymie na to, że przyszła niezawisła Albania, z takim wysiłkiem i ryzykiem przez Austryę stworzona, prędzej czy później dostanie się pod przemożny wpływ nie Austryi, ale Włoch. Potrzeba dodać, że rachuby te są najzupełniej realne. Austrya, oddzielona od Albanii państwami serbskiemi, których dynastye skoligacone są z rodziną włoską, a których interesa są sprzeczne z interesami austryackiemi, będzie mogła komunikować się z tą swoją pupilką tylko morzem. Na morzu zaś Włochy są i prawdopodobnie będą zawsze silniejsze niż Austrya. Zresztą także i położenie geograficzne jest w tej sprawie znacznie korzystniejsze dla Włoch, niż dla Austryi. Z Tryestu lub Rjeki do najbliższego portu albańskiego jest conajmniej 30 godzin drogi. Natomiast z Otranto do Walony tylko trzy godziny. W danym razie Włochy będą mogły opanować porty albańskie zawsze o wiele szybciej niż Austrya. Wojenny bowiem port włoski w Otranto znajduje się w bezpośredniem sąsiedztwie z Albanią. Wojenny zaś port austryacki w Poli oddalony jest o dobrą dobę pospiesznej jazdy.

Analogiczne ze strategicznymi wchodzą tu w grę także względy handlowe. Handel włoski bowiem będzie miał zawsze krótszą, szybszą i tańszą komunikacyę z Albanią niezawisłą, niż austryacki. Fakt ten niewątpliwie zaważy bardzo na dalszym rozwoju stosunków gospodarczych i politycznych w niezawisłej Albanii.

Tak więc widzimy, że utworzenie niezawisłej Albanii przyniesie Włochom korzyści o wiele bardziej realne, niż Austryi. To też Wiedeń, pracując tak energicznie i z takiem ryzykiem nad utworzeniem niezawisłej Albanii, pracował i pracuje w znacznej części — „pour le roi d'Italie“...

Kiedyś też, może nawet w niezbyt odległej przyszłości, pomści się srodze na Wiedniu ta jego bierność, połączona dziwacznie z pochopnością do niedość dojrzałych improwizacyj w rodzaju albańskiej. „Korzyść“, jaką Austrya odnosi z utworzenia niezawisłej Albanii, zawiera tedy już dzisiaj zawiązki wielkich i ciężkich szkód, które z niej dla monarchii naddunajskiej w przyszłości z pewnością wynikną.

Zapowiedzi porozumienia Austryi z Rosyą. — Demobilizacya.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 lutego.

(„Reichspost“ o porozumieniu Austryi z Rosyą. — Zarządzenia demobilizacyi w Rosyi i Austryi. — Kwestya albańska. — Prasa półurzędowa. — Danew o rokowaniach pokojowych. — Zatarg rumuńsko bułgarski).

Oficyalne ogłoszenie porozumienia między Austryą i Rosyą w sprawie cofnięcia zarządzeń wojskowych, poczynionych na granicy galicyjsko-rosyjskiej, nastąpi prawdopodobnie jutro lub w sobotę.

„Reichspost“ twierdzi, że zasadnicza decyzya w tej sprawie zapadła na wczorajszem posłuchaniu ministra spraw zagranicznych Sazonowa u cara. Ostatnie posłuchanie prezydenta ministrów Kokowcewa i ministra wojny Suchomlinowa i szefa sztabu generalnego Żylińskiego oraz generał-kwatermistrza Daniłowa, pozostawały w ścisłym związku z tą sprawą.

Z przedstawienia „Reichspost“ wynika, że inicyatywa do tej akcyi wyszła ze strony Rosyi, poczem Austrya poczyniła ze swej strony konkretne propozycye, zmierzające do zarządzenia równoczesnej demobilizacyi zarówno ze strony Austryi, jak i Rosyi, na granicy galicyjskiej. Zarządzenia wojskowe poczynione na południowo-wschodnich granicach monarchii w Bośnii i Hercegowinie są z tego porozumienia wyłączone.

„Reichspost“ przedstawia to porozumienie, jako wynik misyi ks. Hohenlohego, albowiem Rosya już wtedy dała w tym kierunku inicyatywę, na którą Austrya odpowiedziała konkretnemi propozycyami. Car w odpowiedzi na pismo cesarza Franciszka Józefa skorzystał ze sposobności porozumienia, a dyplomacya poprowadziła następnie dalszą akcyę w tym kierunku. Porozumienie to wymaga jeszcze tylko sankcyi obu panujących. To wszystko jednak — dodaje „Reichspost“ — nie znaczy jeszcze, jakoby wszystkie spory merytoryczne dyplomatycznej natury i inne, istniejące między Austryą a Rosyą kwestye sporne, były już załatwione. — Wiele ważnych, bieżących kwestyj, wymagać będzie dużo jeszcze pracy, zanim będzie można mówić o ich załatwieniu.

Za dowód może posłużyć sprawa albańska, co do której porozumienie jeszcze nie nastąpiło. Dziś miała zajmować się kwestyą albańską konferencya ambasadorów w Londynie. Narady jednak nad tą sprawą odroczono do późniejszego terminu, mianowicie do zupełnego przeprowadzenia porozumienia między Austryą a Rosyą w sprawie demobilizacyi.

„N. Fr. Presse“ atakuje dziś ponownie prasę półurzędową, która udzieliła wczoraj niemal nagany prezydentowi ministrów Stuergkhowi za jego uspokajające oświadczenia i twierdzi, że prasa półurzędowa nie popiera swoją taktyką zamiarów i polityki ministra Berchtolda.

Co się tyczy ogólnej sytuacyi zagranicznej, ogłasza „Neue Fr. Presse“ rozmowę z drem Danewem.

W rozmowie tej dr Danew twierdził, że według otrzymanych przez niego wiadomości z Londynu, Porta, za pośrednictwem Hakkiego paszy, gotowa jest rozpocząć nowe rokowania pokojowe, na podstawie ostatniej noty zbiorowej mocarstw.

Natomiast w sprawie zatargu bułgarsko-rumuńskiego wyłaniają się nowe trudności, ponieważ Rumunia nie chce się dotąd zgodzić na decyzyę mocarstw, tylko na ich pośrednictwo, a Bułgarya tylko pod tym warunkiem zgodziła się na pośrednictwo mocarstw, jeżeli Rumunia bezwarunkowo podda się ich decyzyi.

„Südslav. Corresp.“ donosi z Sofii: W całej Dobrudży objawia się bardzo silna agitacya przeciw przyłączeniu tej prowincyi, oraz miasta Silistryi do Rumunii. — Z całego kraju przybywają do prezydenta ministrów Geszowa i króla Ferdynanda deputacye z protestem przeciw odstąpieniu Dobrudży Rumunii.

Austrya wobec Bułgaryi i Rumunii.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Bukareszt, 24 lutego.

Rumuński następca tronu jedzie do Petersburga na uroczystości jubileuszowe domu Romanowów. Poselstwo będzie świetne, orszak liczny. Spodziewają się tu, że i następstwa tej podróży nie będą marne. Książę Ferdynand, główny inspektor armii rumuńskiej, popularny i ogólnie lubiany, wywiera na politykę wpływ duży. Rozważny, spokojny, bardzo wykształcony, jest prawą ręką króla. Jego pobyt w Petersburgu może uczynić dużo dobrego, szczególniej obecnie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że los wojny lub pokoju europejskiego zawisł w bardzo znacznej części od Rosyi i Rumunii. Gdyby w ciągu najbliższych ośmiu dni nie udało się załatwić sprawy rumuńsko-bułgarskiej, zająłby się nią książę w Petersburgu, gdyż tam spoczywa źródło intryg i trudności.

Tymczasem jest jeszcze nadzieja, że spór ten będzie załatwiony bezpośrednio między Rumunią i Bułgaryą. Posłowie austro-węgierscy w Sofii i Bukareszcie pracują energicznie w tym kierunku, gdyż od rozwiązania tej kwestyi zależą losy monarchii. Wiedzą o tem zarówno tutaj, jak i w Sofii, i dlatego tak uparcie targują się o każdą piędź ziemi.

Rumunia jest dziś, jako przyjaciółka, równie pożądaną przez Rosyę, jak przez Austro-Węgry. Ona może rozstrzygać o wojnie i jej wyniku, gdyż armię posiada silną i duch wojowniczy coraz gwałtowniej się w niej objawia. Rosya uważa Rumunię za pewniejszy czynnik polityczny, niźli Bułgaryę, i chciałaby w niej mieć sojuszniczkę. Dla Rosyi — warta Rumunia stanowczo więcej niźli Bułgarya. Rosya poświęciłaby chętnie Bułgaryę dla Rumunii.

Bułgarya obecnie już nie może być przyjaciółką Rosyi. Rozparta szeroko na półwyspie bałkańskim, sięgając niemal po Konstantynopol, niezawodnie będzie się starała objąć kierunek spraw bałkańskich — to znaczy wyprzeć z półwyspu wpływy Rosyi. Nie ma też nadziei, aby Bułgaryę usposobić można przeciwko Austryi. Bułgarya chce być wielką, potężną, a w tem jej Austrya nie przeszkadza wcale. Nie ma między temi państwami sporów granicznych, a ponieważ, na szczęście, w Austro-Węgrzech nie ma osiadłych Bułgarów, więc i narodowo-politycznych starć być nie może.

Przeciągnąć na swoją stronę Rumunię, w której nie trudnoby rozniecić zawsze tlejące sympatye dla rodaków, „uciskanych“ na Węgrzech i Bukowinie, zerwać z Bułgaryą, podburzyć Serbię, okazywać współczucie dla „russkich ludzi“ w Galicyi, wysunąć obawy powstania polskiego, ażeby i w Berlinie oziębić uczucia sprzymierzeńcze: oto byłaby polityczna zdobycz Rosyi, która mogłaby naprawdę zagrozić bytowi Austro-Węgier. Gdyby się to nie udało, wtedy stanąć po stronie Bułgaryi, zawikłać Rumunię w wojnę o Dobrudżę, odciągnąć jej armię od granic Besarabii, wywołać konflikt o Czarnogórę, która, nie zdobywszy nic w wojnie, a straciwszy najlepsze siły, i wyczerpana finansowo, istotnie w rozpaczliwem znajduje się położeniu — i zadać cios śmiertelny monarchii naddunajskiej: to także jedna z dążności dyplomacyi rosyjskiej. O zdobyczach natychmiastowych i bezpośrednich Rosya nie myśli, pewną będąc, że poniosłaby olbrzymie straty materyalne, ale nienawiścią zionie przeciwko Austryi.

W tem trudność politycznego położenia. Nie o wyraźnie określone interesa państwowe tu idzie, nie o korzyści materyalne, nie o jakieś sprawy konkretne — gdyż te dałyby się niezawodnie załatwić, lecz nienawiść szalona stanowi zaporę, którą da się zawsze na jakiś czas odsunąć, ale zupełnie usunąć nigdy nie będzie jej można.

Stosunki rumuńsko-bułgarskie są tego rodzaju, że nie trudnoby doprowadzić do starcia. Niechęć wzajemna istnieje i rośnie dość szybko. Prasa z tej i tamtej strony Dunaju pracuje nierozważnie nad pogłębieniem niechęci, przetwarzając patryotyzm w szowinizm, od którego już niedaleko do nienawiści wzajemnej. Stronnictwo liberalne w Rumunii żąda energicznego wystąpienia rządu, który pod wpływem rozsądku i świadomości, jakiem zniszczeniem grozi wojna nawet zwycięska, skłania się do zgody i korzysta z pomocy państw, starając się jednak wytargować jak najwięcej.

Pomimo całego rozgoryczenia jest nadzieja pokojowego załatwienia sprawy. Idzie już niemal tylko o formalne ustępstwo. Bułgarya ofiaruje: albo Sylistryę i mniejszy kawałek wybrzeża morza Czarnego, albo też więcej wybrzeża bez Sylistryi. Jest to projekt bardzo poważny. Badają go tu szczegółowo, aby należycie ocenić, co więcej warte. Rumunia ma nad morzem zbyt mało ziemi dla rozwoju żeglugi, a wobec rosnącego handlu i przemysłu musi myśleć o swej przyszłości. Porty wojenne i handlowe, to jej przyszłość. Sylistrya zaś stała się dla obu państw sprawą honoru.

Austrya czyni, co tylko w jej mocy, aby do zgody dopomódz, aby zachować życzliwość Bułgaryi, a nie dopuścić do oderwania się Rumunii od jej boku. Zarówno poseł w Bukareszcie, ks. Fuerstenberg, jak i hr. Tarnowski w Sofii, należą do najlepszych dyplomatów monarchii i są bezwarunkowo zwolennikami pokoju. Ciężkie ich zadanie. Gdyby przyjaźń Rumunii zachwiała się, skutki byłyby nieobliczalne. Silne skojarzenie się Austro-Węgier z Rumunią i Bułgaryą dają rękojmię pokoju. Dlatego sprawa ta przewleka się w nieskończoność. Nikt nie chce uczynić nic bez ścisłego obliczenia się ze skutkami, ale też nikt nie ma ochoty sprzedać się zbyt tanio. Podstawy zaś przyjaźni i zgody są tak wybitnie politycznej natury, że, niestety, nie dają poręki na daleką przyszłość. Dziś, jutro, może się uda „dającemu więcej“ okupić przyjaźń tej lub owej strony, z czego nie wynika, aby nowe zawikłania się nie wytworzyły. Dyplomaci potrafią odroczyć burzę, ale czy zdołają zażegnać ją na czas dłuższy? *Es.*

Podatek osobisto-dochodowy.

I.

Wiadomo, że komisya finansowa Rady państwa w zeszłym tygodniu ukończyła długie i mozolne obrady na nowelą o podatku osobisto-dochodowym. Kiedy nowela przyjdzie pod obrady pełnej Izby, dotąd na pewno nie wiadomo. Zależy to od załatwienia w komisyi reszty projektów, objętych tak zwanym „małym planem finansowym“. Jeżeli jednak nie przed Wielkanocą, to na pewno krótko po świętach rozpoczną się obrady w pełnej Izbie.

Sprawa cała posiada oczywiście dla ludności monarchii doniosłe znaczenie i dlatego uchwały komisyi zasługują, aby bliżej się z niemi zapoznać. Przedewszystkiem komisya przyjęła projekt rządowy, domagający się podwyższenia stopy podatkowej. Podwyższenie to rozpoczyna się od 32 stopnia, a więc przy do-

---

Wiktor Gomulicki.

Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

74 (Ciąg dalszy.)

Za dnia w obręb tych gmachów fantastycznych wkroczył. Przyglądał się im z dziecinną ciekawością i z dziecinnym zachwytem. Nie były podobne do niczego, co dotad widział — a widział niemało.

Na lewo od głownego pałacu wznosił się dziwaczny, w jakimś pierwotnym, naiwnym stylu, pałacyk Piotra Wielkiego. Sterczał on jedynie, jako pamiątka, już w nim bowiem osoby dostojne przemieszkiwać nie raczyły. Choć czoło miał wyzłacane i tchnął majestatem wielkich wspomnień historycznych, gruby pan de Bausset, marszałek dworu cesarskiego, nie wahał się oddać go na użytek niższej służby kancelaryjnej.

Ze szczególnem zajęciem przyglądał się cesarz — głowę zadzierając i na palce wspinając się nieco — potężnemu, groźnemu arsenałowi. Zręby tej olbrzymiej, ciężkiej budowli położył jeszcze Piotr Wielki; każdy z jego następców powiększał ją wszerz i wzwyż, zdobiąc, wzmacniając, napełniając. Potwornie wielkie, ze spiżu odlane moździerze, podpierały boki budynku; dwa kolosalne, pionowo ustawione działa, strzegły głównego wejścia niby gigantów para.

Cesarz nie poprzestał na przyglądaniu się arsenałowi: zbadać kazał jego zawartość. Okazało się, że w łonie olbrzyma spoczywa: czterdzieści tysięcy karabinów systemu angielskiego, austryackiego i swoiście rosyjskiego, sto armat mniejszego i większego kalibru, niezliczona moc lanc, pałaszów, szpad, pistoletów. Ornament tworzyły bogate trofea na wojnach z Turkami zdobyte.

Cesarz dopytywał o prochy.

— Przepatrzyliśmy gmach — odpowiedziano — od piwnic do szczytu. Niema w nim prochu nawet na jeden ładunek.

Cesarz przytaknął:

— Usuneli prochy z obawy o całość budynku.

Spuścił oczy w ziemię, i mruknął jakby do siebie tylko:

— Zapomnieli, ze mamy swoje...

Ktoś ze świty wtrącił:

— Mówią, że arsenał podminowany... Szerzy się nawet pogłoska, że przez gotowych na śmierć ochotników w powietrze wysadzony będzie będzie.

Groźnie z pod nasuniętych brwi spojrzał na mówiącego cesarz. Odpowiedzią jego było tylko wzgardliwe dolnej wargi wysunięcie.

— Cokolwiekbądź — ozwał się ktoryś z generałów — świetnym pokrzepimy się łupem.

— Prochy nam potrzebniejsze — bąknął Napoleon, oczu nie podnosząc.

— Są i prochy, najjaśniejszy panie...

Twarz cesarza ożywiła się, z oczu strzelił płomień.

— Gdzie?

— Za miastem, przy rogatce Niemieckiej, w budynkach odosobnionych. Czterysta tysięcy funtów prochu i przeszło milion saletry. Roztopczyn o nich zapomniał...

— Strzedz tego skarbu, jak oka w głowie!

Gdy Napoleon podchodził do wielkiej cerkwi św. Iwana, oświecało ją w pełni słońce, zdawała się cała ogniem objęta. Las wyzłacanych krzyżów greckich, kopuł i kopułek, w festony upiętych łańcuchów, a pod niemi krzycząca jaskrawość bizancko-weneckich mozaik — wywierały wrażenie nadzwyczajne, wprost ślepiły.

Cesarz zakrył oczy dłonią.

— Wspaniałe! — zachwytem szepnął.

Ciszej zaś jeszcze dodał:

— Ten wielki złoty krzyż z najwyższej kopuły i tę całą kopułę — zabierzemy!

Cesarz obszedł dokoła cały Kreml. Obejrzał wszystkie gmachy, zbadał wszystkie zakamarki. Prócz ciekawości wiodła go ostrożność. Przed złożeniem głowy na spoczynek upewnić się chciał, czy mu snu nie przerwie jaka przykra niespodzianka.

Wrócił z oględzin uspokojny.

Uśmiechnął się, nucił pod nosem, częstował generałów tabaką, niektórych szczypał nawet lekko w ucho.

Było jednak widoczne, że spokoju wewnętrznego nie ma. Naprzemian: to głośno i prędko przemawiał, to zniżał głos do szeptu lub zupełnie milknął. Dzielił się z otoczeniem swemi myślami, o zdanie zapytywał, a gdy mu odpowiadano, zdawał się mówiących nie słyszeć. Nieustannie powracał do dwóch myśli, które go na chwilę nie odstępowały.

— Europa — mówił — zdumieje się wiadomością o naszem wtargnięciu do Moskwy. Uzna je za ostateczny, decydujący tryumf kampanii Takiego tryumfu jeszcze za dni naszych nie widziano.

Wpatrywał się bystro w oczy towarzyszów, wrażenie słów swych badając. Po chwili, po raz niewiadomo już który zwracał się do nich z pytaniami:

— Jak prędko może dojść list mój do Aleksandra? Jak prędko otrzymać mogę odpowiedź? Czy sądzicie panowie, że car przyjmie pokój na warunkach, które mu podyktuję?

Odpowiedzi dawano wymijające i takie, żeby nadziejom cesarza przytakiwały. On ich zresztą wcale nie słuchał.

Do późnej nocy trzymał cesarz przy sobie swych wodzów i poufników. W olbrzymiej „carskiej sali“, prawie zupełnie ze sprzętów ogołoconej, przez kilka godzin stać oni musieli, podpierając ściany, gzemsy kominków, wnęki okienne. Nazywało się to ogólną naradą, było zaś na prawdę: monologiem. Cesarz, szybkim krokiem, z końca w koniec, salę przebiegając, mówił nieustannie to podniesionym, to znów przyciszonym głosem, i czasem tylko zatrzymywał się, jakby tknięty jakąś myślą, która przed jego duszą nowe odsłaniała horyzonty.

Rzadko tylko udawało się komuś z obecnych przerwać ten dyalog objaśnieniem, lub uwagą.

Na wstępie cesarz oznajmił:

— Tu przybyliśmy i tu pozostaniemy. Na rok tysiąc osiemset dwunasty dość już działań i zwycięstw. Któż pochwali się równym naszemu tryumfem! Kampania aż do roku tysiąc osiemset trzynastego zawiesza się. Naszem leżem zimowem: Moskwa, jej przedmieścia i okolice. Wypoczniemy i wzmocnimy się. Świat będzie miał widowisko, jakiego jeszcze nie oglądał: wielką armię, zimującą w samem sercu nieprzyjacielskiego kraju, niby okręt unieruchomiony przez lody. Z wiosną działania wznowimy. Będziemy wypoczęci, silni i — straszni.

Ktoś zauważył:

— Wypoczną i wzmocnią się i tamci...

Uśmiechnął się lekceważąco.

— Zagarniemy wszystko dla siebie — ogłodzimy ich. Zajęliśmy największe i najbogatsze ich miasto; inne ich miasta i wsie spustoszone. Gdzież się podzieją? Straszą nas okropnościami tutejszych mrozów... Ale one nie nam, lecz im tylko będą groźne. Nas zabezpieczą od mrozu grube mury dworów i pałaców moskiewskich; bory okoliczne w obfitości dostarczą nam opału. Głodni, od zimna skostniali, przywloką się do naszych drzwi, żebrząc o chleba kawałek, o miejsce przy kominie... Damy im jedno i drugie — żądając w zamian pomocy w walce z ich carem. Zgodzą się, bo już w swego cara wiarę stracili Pokonany, z siedziby przodków swych wyzuty, przestał być dla nich bożyszczem. Wzniecimy rewolucyę ludową. Większość bojarów połączy się z nami. (C. d. n.)

chodach w wysokości 10.000 koron. W przyszłości więc, o ile Rada państwa uchwali sprawozdanie i wnioski komisyjne, co jest rzeczą prawdopodobna, podatek osobisto-dochodowy wynosić będzie:

Stopień	Od dochodu wyższego niż	Do włącznie	Podatek
	Koron		
32	10.000	11.000	265
33	11.000	12.000	300
34	12.000	13.000	338
35	13.000	14.000	376
36	14.000	15.000	415
37	15.000	16.000	455
38	16.000	17.000	495
39	17.000	18.000	536
40	18.000	19.000	580
41	19.000	20.000	624
42	20.000	22.000	685
43	22.000	24.000	770
44	24.000	26.000	860
45	26.000	28.000	950
46	28.000	30.000	1.040
47	30.000	32.000	1.135
48	32.000	34.000	1.230
49	34.000	36.000	1.325
50	36.000	38.000	1.420
51	38.000	40.000	1.515
52	40.000	44.000	1.655
53	44.000	48.000	1.850
54	48.000	52.000	2.045
55	52.000	56.000	2.240
56	56.000	60.000	2.440
57	60.000	64.000	2.640
58	64.000	68.000	2.850
59	68.000	72.000	3.060
60	72.000	76.000	3.280
61	76.000	80.000	3.610
62	80.000	84.000	3.740
63	84.000	88.000	3.970
64	88.000	92.000	4.210
65	92.000	96.000	4.450
66	96.000	100.000	4.700

Przy dochodach od przeszło 100.000 do włącznie 200.000 koron podnoszą się stopnie o każde 4000, a podatek o każde 260 kor.; przy dochodach od przeszło 200.000 do włącznie 210.000 kor. podatek ma w przyszłości wynosić 11.680 kor.; przy dochodach ponad 210.000 kor. podnoszą się stopnie o każde 10.000, a podatek o każde 650 kor. - Na tem jednak podwyższenie się nie kończy. Dołącza się tu bowiem jeszcze tak zwany „podatek kawalerski“, wynoszący 10 i 15% osobnego podatku. Nie znaczy to, aby go jedynie bezżenni płacić musieli. Odnosi się on zarówno do kawalerów, jak i do bezdzietnych wdowców lub wdów, dalej do wdowców lub wdów, posiadających dzieci, które na swe utrzymanie pracują, nadto do małżeństw bezdzietnych i do takich, które mają dzieci, pracujące samodzielnie.

Podatek ten jest specyalnością austryacką. Nie ma go nigdzie w żadnem państwie europejskiem. Kiedy przed kilkunastu laty zmarły pruski minister finansowy, dr Miquel, zamierzał zaprowadzić w Prusiech podobny podatek, spotkał się w kołach poselskich i w opinii publicznej z tak gwałtowną opozycyą, że musiał od zamiaru odstąpić. I prawie też wierzyć się nie chce, aby Rada państwa zechciała przyjąć tę nową „specyalność austryacką“, którą proponuje komisya finansowa.

Oto w głównych zarysach podwyższenia, jakie nowela o podatku osobisto-dochodowym przynosi „podatnikom“. W przeciwieństwie do tych podwyższeń zawiera projekt pewne nowe ulgi, polegające na tem, że od dochodów wolno będzie odciągać niektóre nadzwyczajne wydatki. I tak do tych uprzywilejowanych pozycyi należą kwoty, które mąż regularnie płaci żonie, nie żyjącej z nim pod jednym dachem, dalej pomoc, którą rodzice udzielają dzieciom, u nich nie mieszkającym, oraz wsparcia, jakie dzieci dają swym rodzicom, również u nich nie mieszkającym. Oczywiście muszą być złożone wiarygodne dowody, że wydatki te istotnie przeznaczone są na takie cele.

Dalej w przyszłości wolno będzie od dochodów potrącać police ubezpieczeniowe do wysokości 300 kor., a jeżeli jednocześnie żona i dzieci są ubezpieczone, do wysokości 600 kor. Również potrącane będą wydatki, przeznaczone na stopniową amortyzacyę ciążącego na realności długu, o ile wydatki te przekraczać nie będą 1 proc. początkowej kwoty amortyzacyjnej i [illegible] aniželi 1000 kor. wynosić będzie. Potrącenie jest jednak tu dozwolone tylko przy dochodach, nie przewyższających 3600 kor. rocznie. Ten przepis posiada niewątpliwie doniosłe znaczenie dla włościan, mniejszych rolników, oraz dla urzędników i robotników, którzy zakupili lub dziedziczyli dom lub ziemię. Nadto obniżenie [illegible] następujące po dochodach poniżej 1200 kor. (dotąd 100 kor.) ze względów, które zasługują na specyalne uwzględnienie, również podatnicy pierwszych sześciu stopni z tych samych powodów mogą być zupełnie uwolnieni od płacenia podatku.

Ważne zmiany zawiera nowela co do fasyonowania podatkowego. W przyszłości przedewszystkiem usunięte będzie fasyonowanie podług systemu przeciętnego kwoty. Natomiast dochody każdego roku należy oddzielnie fasyonować, a kwota, w ten sposób uzyskana, stanowić będzie podstawę do podatku. Dalszy nowy przepis, odnoszący się do [illegible] przy [illegible]

Ustęp [illegible] w dalszym ciągu okre[illegible] będą [illegible] przy[illegible] zużycia maszyn, przyrządów i t. p. Wolno [illegible] odpisywać zmniejszenie wartości, powstałe w takich zakładach, dalej przypuszczalne straty i wreszcie [illegible] rezerwy, któremi zakład lub fabryka rozporządza. Ważnym jest przedewszystkiem § 162 określający, co uważać należy za straty, odnoszące się do stanu majątkowego właściciela. O tyle posiada on doniosłe znaczenie, że [illegible] trybunału administracyjnego dotąd należycie kwestyi nie wyświetliły.

Ważny także przepis zawiera § 165. Polega on na tem, że u podatników, prowadzących handlowo-kupieckie (ordnungs-mässige) księgi, zysk z interesu winien być obliczony podług tych zasad, jakie przepisuje ustawodawstwo handlowe **przy inwentarze i bilansach.**

Nowa ustawa o wychodztwie do Ameryki.

Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, mr. Taft, który za kilka tygodni ustąpi, zapisał się w pamięci emigrantów, szukających pracy w Ameryce, bardzo dobrym uczynkiem. Jak wiadomo, obydwa ciała prawodawcze Stanów Zjednoczonych uchwaliły ustawę imigracyjną, która pomiędzy innemi nowemi przepisami zawierała klauzulę, o dowodzie wykształcenia — „literacy test“. Prezydent Taft zgłosił „veto“ przeciwko tej klauzuli, tak uciążliwej dla emigrantów, a Senat tudzież Izba reprezentantów uchwaliły nową ustawę imigracyjną bez owej klauzuli. Ustawa ta zacznie wkrótce obowiązywać i ma dla nas wielką doniosłość, Polacy bowiem dostarczają stosunkowo największego kontyngentu emigrantów.

Historya owej klauzuli jest następująca. Gdy nowa ustawa o imigracyi, uchwalona przez Izbę reprezentantów, została przekazana Senatowi, który ze swojej strony oddał ją osobnej komisyi, członek tej komisyi, senator Dullingham postawił wniosek, ażeby w nowej ustawie mieścił się przepis o świadectwie wykształcenia, orzekający, że analfabeci nie mogą mieć wstępu do Stanów Zjednoczonych. Komisya uchwaliła przepis przeciwko emigrantom-analfabetom, a wtedy mniejszość komisyi zgłosiła wotum mniejszości. Senat, po złagodzeniu pewnych zaostrzeń, uchwalił zmienioną ustawę, która oczywiście powróciła do Izby reprezentantów. Ponieważ Izba reprezentantów poczyniła także pewne zmiany w ustawie, Senat ponownie musiał nad nią obradować. I znowu Senat poczynił w projekcie zmiany w kierunku zaostrzenia przepisów o imigrantach, nie umiejących ani czytać ani pisać, skutkiem czego Izba reprezentantów po raz trzeci musiała zająć się projektem ustawy imigracyjnej.

Tym razem spostrzeżono w Izbie reprezentantów jeszcze jednę klauzulę, która przeszła dotąd niespostrzeżenie, a mianowicie przepis o świadectwie moralności. W motywach do projektu ustawy podniesiono, że przepis ów zwrócony jest przeciwko członkom „kamorry“ i „czarnej ręki“ we Włoszech, ale w Izbie reprezentantów słusznie podniesiono, że przepis o urzędowem świadectwie moralności zwróciłby się także przeciwko tym osobom, które emigrują do Ameryki, ażeby ujść przed prześladowaniami z powodów politycznych lub religijnych. Ta klauzula przeciwna jest duchowi konstytucyi Stanów Zjednoczonych. Klauzula ta upadła, poczem zarówno Senat, jak Izba reprezentantów przyjęły ustawę z zatrzymaniem „literacy test“.

Wedle klauzuli o „literacy test“ osoby, które liczą ponad 18 lat życia, a nie umiejące czytać, nie mogą być dopuszczone do przebywania w Stanach Zjednoczonych. Ojciec emigranta, dziadek jego, liczący ponad 55 lat życia, tudzież żona, mają wstęp do Stanów Zjednoczonych mimo analfabetyzmu. Ta klauzula zwracała się przeciwko ludziom, najchętniejszym do pracy, jak to podnosiła prasa amerykańska, nie zaślepiona szowinizmem nacyonalistycznym. Statystyka wykazuje, że w roku 1811 na 878.587 przybyszów do Stanów Zjednoczonych było 122.725 osób dorosłych, nie umiejących czytać. Włochów było 51.347, Słowian 40.000, żydów 6453 i t. d. Gdyby nawet wykluczono od wylądowania wszystkich tych analfabetów, to liczba wykluczonych wynosiłaby tylko 14 proc., a więc efekt klauzuli niewielki.

Gdyby zatrzymano „literacy test“, to Włosi, przeciw którym ma ona być zwrócona, rzuciliby się do nauki czytania i pisania, a członkowie rozmaitych stowarzyszeń bandyckich znowuby wędrowali do Ameryki. Te żywioły napływałyby nadal do Stanów Zjednoczonych, a ludzie chętni do pracy, wydziedziczeni, analfabeci nie z własnej winy, ale z powodu stosunków opłakanych na polu oświaty ludowej, nie mieliby wstępu na „ziemię wolności“, jaką jest Ameryka. Ocenił to wszystko Taft i zgłosił „veto“ przeciwko tej klauzuli, którą też Kongres, złożony z obu ciał parlamentarnych usunął.

Odpadło najprzykrzejsze zaostrzenie, ale pozostały jeszcze inne, które wkrótce uzyskają moc prawną w krótkim czasie, jak podwyższenie pogłównego z 4 na 5 dolarów, wykluczenie tych przybyszów, którzy nie mogą uzyskać naturalizacyi, wydalenie tych imigrantów, którzy popełnią przestępstwo w pierwszych trzech latach pobytu w Ameryce. Jednakże nowa ustawa zawiera także nowe przepisy, które wyjść powinny emigrantom na korzyść.

Jak wiadomo, towarzystwa przewozowe nie przebierają wcale w środkach, byle tylko na pokład swoich okrętów zwabić jak najwięcej emigrantów. Słusznie też nowa ustawa o emigracyi nakłada kary na te towarzystwa okrętowe, które, korzystając z nieświadomości emigrantów, rozszerzają sprzeczne z ustawą ogłoszenia, albo przyjmują na pokład okrętów osoby, wykluczone od wstępu na ziemię amerykańską. Pożyteczne jest równie postanowienie, że na okrętach, któremi jadą emigranci, muszą znajdować się lekarze, inspektorowie i dozorczynie. Przepis ten, niewygodny dla towarzystw przewozowych, będzie chronić emigrantów przed nadużyciami notorycznemi podczas podróży. — W portach imigracyjnych będą urzędować osobni lekarze dla badania chorych umysłowo. — Wreszcie tak zw. „stacye dla imigrantów“ będą na przyszłość znajdować się nie tylko w portach, lecz także w niektórych miastach wewnątrz kraju.

Zamachy sufrażystek angielskich.

Sufrażystki angielskie trzymają się widocznie zasady: „nulla dies sine linea“. Po znanym zamachu za pomocą bomb na dom, w którym zamieszkać miał Lloyd George, nazajutrz wykonały militantki londyńskie nowy zamach, który wśród ogółu wywołał jeszcze większe oburzenie. Dwie sufrażystki wznieciły w tak zwanym „pawilonie herbacianym“ w parku, zwanym „Kew Garden“, pożar, który doszczętnie zniszczył cały pawilon. Obszerny Kew Garden, zwany także ogrodem Botanicznym, jest ulubionem miejscem spacerowem dla mieszkańców Londynu, którzy tam podziwiają cieplarnie z orchideami. Położony pod Richmondem nad Tamizą, ściąga Kew Garden w letniej porze tysiączne tłumy z Londynu.

W środku parku wznosi się drewniany „pawilon herbaciany“ o pięknej architekturze. Przed zamachem na dom Lloyd Gerge'a sufrażystki zdemolowały cenną cieplarnię z orchideami, wywołując głębokie oburzenie pośród ludności londyńskiej. Nie poprzestały jednakże na tem zniszczeniu własności publicznej, gdyż we czwartek o godz. 3 po północy spaliły pawilon herbaciany. Obłożyły spód pawilonu pakołami, napojonemi naftą i podpaliły je. Drewniany budynek w przeciągu kilku minut przemienił się w płonącą pochodnię i zgorzał doszczętnie.

Tym razem policya uwięziła dwie podpalaczki. Jedna nazywa się Lilian Lenton i liczy 22 lata życia, druga, Joyce Locke, jest uczenicą szkoły sztuk pięknych i ma lat 23. Bliższych szczegółów nie chciały podać o sobie. Obie są bardzo ładne i były ubrane wykwintnie. Przed policyą w Richmondzie zachowywały się wyzywająco. Znaleziono przy nich torebki ręczne, w których były flaszeczki z naftą, pakuły i pamflety. Policya zatrzymała obie sprawczynie zamachu w więzieniu. Grozi im kara kilkoletniego więzienia.

Ogół domaga się po tym zamachu, ażeby rząd zerwał z systemem łagodności wobec militantek. Wybitne osobistości żądają za pośrednictwem dzienników, ażeby sądy trzymały się litery prawa i surowo karały przestępstwa militantek. Prawnicy dowodzą, że sufrażystki, tłukące szyby i niszczące skrzynki pocztowe z listami, powinny wedle ustawy karnej być skazane co najmniej na 2 lata więzienia. Dużo osób, pomiędzy niemi nawet panie, domagają się dla sufrażystek kary chłosty publicznej, co oczywiście musi wywołać niesmak, ale jest równocześnie dowodem silnej reakcyi na zamachy militantek.

Ale sufrażystki, zaślepione doktryną teroryzmu, wydały teraz hasło: „No votes, no boats“ — „nie ma głosowania, niema łodzi“. Chcą one zniszczyć łodzie wyścigowe i udaremnić regaty, mające odbyć się dnia 13 marca. Z tego powodu domy z łodziami otoczono parkanami, a policya dniem i nocą czuwa nad niemi. Koła sportowe zwróciły się obecnie przeciwko sufrażystkom. Rozbijanie szyb i niszczenie listów w skrzynkach pocztowych codziennie się wydarza.

Militantki są tylko małą częścią sufrażystek, ale zbrodnicze ich zamachy sprawiły, że opinia publiczna zwraca się przeciw ogółowi sufrażystek, potępiając je w czambuł. Sufrażystki, walczące pod chorągwią pani Pankhurst, którą uwięziono, chwyciły się teroru, na wzór anarchistów, głoszących propagandę czynu. Różnica polega tylko na tem, że militantki angielskie wykluczyły ze swojej taktyki zamachy na życie ludzkie.

Zarówno anarchiści, jak militantki — pisze jeden z dzienników socyalistycznych — mają tę wspólną ideę, że zamachami przerażają swoich przeciwników. Jak fałszywą jest podobna myśl, świadczą zamachy, dokonane przez anarchistów. Zamiast zastanawiać się nad tem, co było przyczyną istotną zamachów, opinia publiczna energicznie zwracała się przeciwko sprawcom zamachów, otaczając sympatyą ich ofiarę. Dlatego niejedna z rządzących osobistości zamawiała sobie zamach, celem umocnienia swojego chwiejącego się stanowiska. Dalej podzielają sufrażystki błędne mniemanie anarchistów o wpływach osobistych. Sądzą one, że ministrowie mogą przeprowadzić prawo wyborcze dla kobiet, jeżeli tylko zechcą. Nie liczą się wcale z faktem, że w Anglii rząd jest wyrazem większości parlamentu i tylko z tą większością może dokonać reformy. Czy zamachy militantek zjednają większość parlamentu dla ich sprawy, jest pytaniem, na które nie potrzeba odpowiadać.

W dodatku zamachy sufrażystek odznaczają się niesłychaną bezmyślnością. Uszkodzenie bombami domu, do którego dopiero w lecie miał sprowadzić się kanclerz skarbu Lloyd George, przyniosło szkodę, wynoszącą około 14.000 koron, nie ministrowi, lecz właścicielowi owego domu. Okazało się obecnie, że poszkodowany właściciel domu należał do zwolenników sufrażystek. Nie byłoby dziwnem, gdyby po zamachu zmienił swoje zdanie. Jeżeli zaś sufrażystki sądzą, że zamachami zdołają zastraszyć Lloyd George'a, to łudzą się stanowczo. Lloyd George nie należy do ludzi bojaźliwych, przeciwnie, odznacza się odwagą osobistą. Podczas wojny z Boerami, gdy jako przeciwnik tej wojny był znienawidzony, udał się do Birminghamu, chociaż wiedział, że tam groziła mu śmierć, gdyby go dostano w ręce na ulicy.

A szczytem bezmyślności militantek jest zapoznanie stosunków politycznych w Anglii, które nie są wcale niekorzystnemi dla sufrażystek. Rząd może śmiało wystąpić w parlamencie za prawem wyborczem dla kobiet, parlament może je uchwalić, a wyborcy przyjęliby tę reformę wprawdzie nie z entuzyazmem, ale też bez protestów, jak to było po uchwaleniu bilu o „homerule“. Wśród takich okoliczności sufrażystki powinny trzymać się jedynie trafnej taktyki niezrażania nikogo dla swojej sprawy. Walka z przesądami nie jest w Anglii tak trudną, ale należy ją prowadzić innemi środkami, niż to czynią militantki. Najzacieklejsi przeciwnicy prawa wyborczego dla kobiet nie mogliby wymyśleć lepszego sposobu dla pogrzebania tej sprawy, nad zamachy militantek.

Kronika powstania 1863-64 roku.

27 lutego.

W Płocku Moskale wieszają pięciu powstańców.

Kronika.

Kraków, 27. lutego.

Pogoda. Od dłuższego już czasu mieliśmy pogodę zimową wprost niezwykłą. Jasne, błękitne, prawie bezchmurne niebo, słońce grzejące, jak w kwietniu, zupełnie odwróciły „naturalny“ porządek meteorologiczny. Słowem — wiosna w lutym. Lecz zdaje się, że skończy się ona wraz z tym miesiącem. Już dzisiaj, po mroźnej nocy, słońce wstało w gęstej mgle, która długo jeszcze w dzień przesłaniała niebo. Zdaje się, że zapowiada to przełom w stanie atmosfery i że marzec przyniesie nam przysłowiową, zmienną „marcową“ pogodę. Obyśmy tylko zbyt srogo nie odpokutowali tych kilku ubiegłych, rozkosznych dni!

Konferencya p. Tadeusza Micińskiego p. t. „W obliczu wojny“ na temat wrażeń prelegenta z Bałkanu, odbędzie się z ramienia „Tow. słowiańskiego“ w piątek, dnia 28 b. m. o godz. 6 wieczorem, w sali Kopernika w Coll. Novum. Wstęp dla członków bezpłatny, dla nieczłonków 50 hal., dla młodzieży 20 hal. Członkowie mogą zarazem odebrać przy wstępie na salę I. tom „Biblioteki słowiańskiej“ (dra F. Konecznego: „Słowiaństwo a Słowianofilstwo“). Dla nieczłonków cena 60 halerzy.

Odczyty. W sobotę, dnia 1 marca, o godzinie 6 wieczorem, w auli uniwersytetu Jagiellońskiego, docent dr W. Konopczyński wygłosi odczyt p. t. „Pierwsza emigracya polska“. Dochód z odczytu przeznaczony jest na rzecz Koła historyków uniwersytetu Jagiellońskiego. Bilety po 2 K, 1 K i 50 hal. do nabycia przy wejściu.

W niedzielę, dnia 2 marca b. r., o godzinie 11 przed południem, w sali 66 Col. Novum, odbędzie się odczyt p. K. Chodynickiego p. t. „Pierwsze błyski krytycyzmu w historyografii polskiej“. — Wstęp wolny.

Wycieczki narciarskie. W ubiegłą niedzielę odbyły się 3 wycieczki narciarskie sekcyi narciarskiej A. Z. S. w Krakowie: jedna w Tatry, druga w Beskidy Zachodnie. Wycieczka tatrzańska, zamierzona pierwotnie na Żółtą Turnię, musiała z powodu szreni i obsuwających się lawin od wysok. 1800 m. rozpocząć odwrót i udała się przez Suchą przełęcz na Kasprowy, a stąd przez halę Goryczkową do Kuźnic. Wycieczka na Babią Górę (2 dniowa) musiała również walczyć z szrenią, 20° C. mrozem i zamiecią śnieżną, która szczególnie pod szczytem dała się we znaki uczestnikom. Projektowany zjazd w stronę Osielca doprowadzono do połowy tylko, poczem zjechano do Zawoi. Trzecia wreszcie wycieczka A. Z. S. na Magórkę, dostarczyła może uczestnikom najpiękniejszych wrażeń. Przepięknym był widok przewalających się na stokach Babiej Góry chmur, z poza których chwilami wybłyskiwało słońce. Wspaniały zjazd ku Suchej zakończył ten dzień; tu w wagonie kolejowym spotkały się wszystkie 3 wycieczki i o 11 wieczór stanęły w Krakowie.

Z uniwersytetu. P. Jan Pawlas, rodem z Pilzna w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a p. Julia Marya Turska z Jezierzan, stopień doktora filozofii.

Uniwersytet ludowy urządza w tym tygodniu następujące wykłady po stowarzyszeniach robotniczych:

We czwartek d. 27 bm. w Czytelni robotniczej na Grzegórzkach: „Życie roślinne a życie zwierzęce“ dr M. Lipcówna, w piątek d. 28 bm. w stowarzyszeniu piekarzy godz. 6 (ul. Filipa l. 2) — „Życie roślinne a życie zwierzęce“ dr M. Lipcówna, w stowarzyszeniu handlowców (ul. Grodzka l. 69): „O budowie wszechświata“ — prof. Stefan Górka, w stowarzyszeniu kolejarzy (ul. Zacisze l. 12) — „Z dziedziny chemii“ — dr Bolesław Drobner, w stowarzyszeniu młodocianych robotników (ul. Skałeczna l. 5) o godz. 7 i pół: „Życie roślinne a życie zwierzęce“ — dr M. Lipcówna. W niedzielę d. 2 marca urządza Uniwersytet ludowy wieczorek literacki w stowarzyszeniu młodocianych robotnic (ul. Skałeczna l. 5). Mówić będzie p. Adam Kropatsch o „Kobiecie w poezyi“.

Wykłady marcowe uniw. ludowego w sali głównej rozpocznie dr J. Wł. Reiss „Muzyką fortepianową“; ilustracyę muzyczną wykonają p. Melania Grafczyńska i Marta Jakobs ówna. W niedz. dnia 2 marca odbędzie się wieczorek literacki, poświęcony Jarosławowi Vrchlicky'emu. Wykład wypowie prof. dr Tadeusz Stanisław Grabowski, deklamować będzie poezyę Vrchlicky'ego w przekładzie Miriama i Konopnickiej p. Dąbrowski, uczeń szkoły dramatycznej p. Kazimierza Gabryelskiego.

Aresztowanie szajki złodziejskiej. Dzisiejszej nocy aresztowała żandarmerya szajkę złodziejską na drodze koło Podłęża, wiozących mnóstwo towarów, skradzionych z wozów na stacyi kolejowej w Płaszowie. Na czele tej szajki stali znani fachowcy w sztuce złodziejskiej Michał Stach i Michał Ożóg z Płaszowa. Policya podgórska śledzi za dalszymi spólnikami. Stacha i Ożoga odstawiono do sądu podgórskiego.

Aresztowanie oszusta. Jak można żyć bez pieniędzy, pokazał 35-letni Markus Weintraub, pochodzący z Królestwa Polskiego. Zapewniał on swoich łatwowiernych znajomych, że ma bardzo bogatą rosiostrę w Ameryce i przyrzekał ich przewieść do Ameryki, a pod tym pozorem wyłudzał od kilku osób różne kwoty. Weintraub zamiast przewieść naiwnych do Ameryki został sam przewieziony na razie pod telegraf, skąd uda się w dalszą podróż na dłuższy pobyt do więzienia sądu karnego.

Włamanie. Do jednej z jatek poddominikańskich włamał się dzisiejszej nocy niejaki Zachel Jan z Opawy, chcąc się w tych ciężkich czasach zaopatrzyć bez pieniędzy w dobre a tanie mięso. Gdy już wychodził zaopatrzony w szynkę, kiełbasy i t. p., spotkał go policyant, wiktuały odebrał, a włamywacza aresztował.

Strzały na ulicy. Dzisiaj około godziny 1 w nocy mieszkańcy ulicy Garbarskiej zaalarmowani zostali odgłosem dwóch bezpośrednio po sobie rozlegających się strzałów rewolwerowych. Jak się pokazało, szło ulicą wesołe męskie towarzystwo i jeden z przechodniów wyjął rewolwer i strzelił dwa razy „na wiwat“.

Kradzież kur. 30-letni Wacław Kolasiński i 14-letni jego kuzyn Franciszek Miarczyński usiłowali udowodnić, że nawet bez pieniędzy można się zaopatrzyć w tanie mięso w dzisiejszych ciężkich czasach. Zakradli się mianowicie obaj do kurnika Heublума w Grzegórzkach i skradli rasowych kur za 200 koron. Wyprawa zakończyła się przykro, bo obu złodziei przytrzymano i odstawiono „pod telegraf“.

Fatalne figle. Wczoraj po południu uczepił się na ul. Szewskiej powozu fiakierskiego z tyłu 13 letni chłopiec Karol Gąsiorowski i biegł tak za powozem. Odskakując upadł na bruk tak fatalnie, że się ciężko poranił i złamał rękę.

Z Nowej Wsi piszą nam: Dnia 23 b. m. odbyło się w Nowej Wsi (ul. Kaz. Wielkiego l. 38) uroczyste poświęcenie lokalu, złożonego z dwóch wygodnych sal, do którego przeniesiono z Łobzowa Kasę spółkową oszczędności i pożyczek, założoną w r. 1911. W tym samym lokalu otwarto czytelnię względnie wypożyczelnię książek X Koła T. S. L. Po poświęceniu lokalu przez ks. Dihma, Misyonarza, odbyło się pod przewodnictwem p. Olasa posiedzenie Koła, na którem zaprojektowano poczynić starania, aby jedną z sal miejscowej Ochronki mogło mieć Koło do dyspozycyi na zebrania liczniejsze. Równocześnie omówiono program obchodu jubileuszowego powstania z r. 1863.

Powiatowy zjazd oświatowy T. S. L. w Wieliczce odbędzie się w niedzielę dnia 2 marca o godz. 3 po południu w sali magistratu, staraniem miejscowego Koła T. S. L. i Związku okręgowego w Krakowie. Podstawę dyskusyi stanowić będą referaty dr Szczepańskiego: „Szkic statystyczny powiatu wielickiego“ i p. Karola Wierczaka: „O metodach pracy oświatowej wśród ludu wiejskiego“. Zjazd ten wywołał podobnie jak analogiczne zjazdy w Chrzanowie i Wadowicach niezwykle silne zainteresowanie w całym powiecie.

Obywatelstwo honorowe. Z Rzeszowa piszą nam: W dniu 25 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza dra Jabłońskiego. Przed rozpoczęciem obrad zabrał głos dr Roman Krogulski, poseł do Rady państwa, a przytoczywszy szereg zasług dla naszego miasta, jakiemi odznaczył się p. Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, będący od lat trzydziestu marszałkiem powiatu, uczynił imieniem magistratu wniosek, aby p. Jędrzejowiczowi udzielono godności honorowego obywatela Rzeszowa, co Rada jednogłośnie uchwaliła.

Nadużycia pocztowe. W Kasinie Wielkiej, pow. limanowskiego, otruł się 25 stycznia b. r. ekspedyent pocztowy, sprzeniewierzywszy przeszło 9000 koron gotówką, nie licząc mnóstwa obrabowanych listów, pochodzących od wychodźców amerykańskich. Po zmarłej zaś w styczniu b. r. w Jeżowem pow. niskiego ekspedyentce pocztowej okazał się brak przeszło 3000 koron, a w mieszkaniu jej znaleziono niedoręczonych 115 listów poleconych, 450 listów zwykłych i około 50 przekazów pocztowych od roku 1910. Pominąwszy, że za wiele z tych listów poleconych rząd w swoim czasie musiał zapłacić odszkodowanie, można sobie wyobrazić, ile szkód ponosi ludność, a przedewszystkiem wychodźcy, wskutek tego rodzaju funkcyonowania poczty, na którego niesłychane braki zwracano tylokrotnie uwagę.

Ze świata.

Z Warszawy. (Wyrok w sprawie Połujektowa. — Zapisy na cele dobroczynne).

W poniedziałek po parotygodniowych rozprawach izby sądowej zapadł wyrok w sprawie o zamordowanie przed laty 5-ciu na Nowym Świecie właściciela majoratu Łęczna, Włodzimierza Połujektowa.

Protest prokuratora odrzucono. Wyrok, uniewinniający Szulca i Teodora Połujektowa, a skazujący Perenosa na 10 lat robót ciężkich, Witta na 8 lat robót ciężkich i Wędkowskiego na 3 lata rot aresztanckich — zatwierdzono. Uchylono wyrok jedynie co do starszego syna ofiary, Włodzimierza Połujektowa, skazanego przez sąd okręgowy na pozbawienie wszystkich praw stanu i 15 lat robót ciężkich. Włodzimierz Połujektow został uznany przez Izbę za niewinnego i bezzwłocznie uwolniony.

Zmarła w Warszawie dnia 9 b. m. ś. p. Marya z Kołobrzegów-Kolberg Jasińska, wdowa po chirurgu Romanie Jasińskim, poczyniła szereg zapisów na cele publiczne, mianowicie: 10.000 rubli na fundusz żelazny Sanatoryum dla piersiowo chorych w Rudce, 5.000 rubli jako fundusz żelazny na kolonie letnie dla dzieci, 5.000 rubli na salę zajęć księdza Siemca przy ul. Lipowej, 1.000 rubli na zakład „Sierocin“, 1.000 rubli na gminę ewangelicko-augsbarską.

Ohydne morderstwo. Przed kilku tygodniami zamordowana została w Petersburgu żona urzędnika, pani Time. Niedawno policya śledcza wykryła i aresztowała sprawców zbrodni, są to: 26-letni Dałmatow, b. wychowaniec uprzywilejowanej szkoły prawoznawstwa, do niedawna zaś urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, oraz 21-letni b. von Geismar. Obaj zbrodniarze trawili czas na hulankach, w kołach półświatka; gdy długi coraz bardziej wzrastały, a o pieniądze było coraz trudniej, zdecydowali się popełnić morderstwo dla rabunku. Ofiarą ich padła pani Time, która darzyła swemi względami Dałmatowa i uważana była przez niego za osobę majętną. Zbrodnia ta wywarła w Petersburgu ogromne wrażenie.

Przebicie góry Montblanc. Jak donoszą z Paryża, rząd francuski postanowił przebić górę Montblanc. Myśl przebicia tego olbrzyma Alp wyłoniła się już przed laty. W roku 1907 rządy: francuski i włoski badały plan przebicia góry Montblanc, zbudowania w niej studni i przeprowadzenia tamtędy kolei. Przez wybudowanie kolei tej odległość Paryża od Medyolanu zmniejszyłaby się o 80 kilometrów. Wogóle dla ruchu osobowego pomiędzy Anglią, Francyą a Włochami kolej przez Montblanc miałaby wielką doniosłość. Tunel przez Montblanc miałby 13 kilometrów długości.

Składki. Na szpital Braci Miłosierdzia złożyli Eugeniuszowie Droździkowscy 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Edwarda Morawetza.

Na przytulisko weteranów z r. 1863 złożono 25 K jako część dochodu z akad. pikniku w Podgórzu.

Dla W. P. złożyła Franciszka Mocsowa 2 K.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Judasz z Kariothu“.

W piątek: Przedstawienie amatorskie.

W sobotę: „Szkoła mężów“ i „Pocieszne wykwintnisie“.

W niedzielę po poł.: „Dyabeł i karczmarka“; wieczór: „Szkoła mężów“ i „Pocieszne wykwintnisie“.

Teatr świetlny „Uciecha“ Starowiślna 16.

Tydzień Asty Nielsen.

Od soboty d. 22 do piątku włącznie d. 28 b. m. (codziennie od 4—10½; w niedziele od 2½ do 11): 1) Komedyanci, dramat w 2 aktach, z Astą Nielsen w głównej roli. 2) Belad-el-Djerid. W krainie daktyli. 3) Ona jedna... oni dwaj... (komedya). 4) Pantera Riri (komiczne). 5) Nawrócony, dramat ameryk. 6) Henryk nie ma szczęścia (komedya). 7) Najnowszy przegląd tygodniowy.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We czwartek od godz. 5—7 Milewski: Kooperatyzm i kooperacya; od godz. 7—8 Radlińska: Konwersatory oświatowe.

W piątek od godz. 6—7 dr Sokolnicki: Dyplomacya; od godz. 7—8 Wł. Studnicki: Austro-Węgry i nasz stosunek.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

We czwartek prof. Władysław Dawid: „O kształceniu woli i charakteru“ (4 godz.).

W piątek III wykład prof. Władysława Dawida.

Z uniwersytetu ludowego.

We czwartek o godz. 7 Jan Cynarski: Niewolnictwo w starożytnym Rzymie.

W piątek o godz. 8: Wł. Weychert-Szymanowska: Walka o niepodległość w literaturze polskiej.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

Z sali koncertowej.

II. Wieczór historyczny. — Mozart.

Zainteresowanie dla idei historycznych koncertów wzmocniło się niewątpliwie, gdyż wczorajszy koncert liczył o wiele więcej słuchaczów aniżeli poprzedni; możliwe, że zadecydował program, poświęcony twórczości Mozarta i zestawiony umiejętnie i stylowo. Po krótkiem przemówieniu wstępnem, charakteryzującem Mozarta nietylko jako przedstawiciela epoki rokokowej, lecz jako artystę, którego twórczość wyrosła z tragicznych przeżyć życiowych, nastąpiły poszczególne punkty programu: kwartet fortepianowy g-moll, odegrany przez pp. Żeleńskiego, Czaplińskiego, Wierzuchowskiego i Skarżyńskiego; chór mieszany odśpiewał pod kierunkiem prof. Barabasza serafickie „Ave verum" i fragmenty z „Requiem"; zwłaszcza „Dies irae" brzmiało pięknie.

Kulminacyjną częścią programu była Fantazya c-moll i Sonata A-dur, wykonane przez p. Maryę Salz-Zimmermanową, pianistkę, której gra budzi poważanie; interpretacya, świadcząca o głębokiej inteligencyi muzycznej i subtelnem przemyśleniu każdego szczegółu, dała słuchaczom wprost idealny obraz mozartowskiego stylu; z Fantazyi wydobyła pianistka wszystkie akcenty dramatyczne i cały demonizm mozartowskiego tragizmu.

Druga część programu objęła utwory wyłącznie wokalne: Arya Zuzanny i arya pazia z „Wesela Figara" miały w interpretacyi p. Wandy Hendrichówny właściwy sobie wytworny wdzięk. Duet z „Don Juana" („La ci darem"), wykonany przez p. Hendrichównę i p. A. Ludwiga i sekstet, złożony z pp. Hendrichówny, Gottliebowej i Zarankówny, z pp. Stępniowskiego, Urbanowicza i Ludwiga, zakończyły ten harmonijnie zestrojony wieczór.

Dr. Józef W. Reiss.

Dział ekonomiczny.

* **Jarmarki lipskie.** Terminy tegorocznych jarmarków lipskich ustalone zostały w następujący sposób:

Targ przedwielkanocny (Oster-Vormesse) od 3 do 15 marca. Targ obejmuje wystawę wzorów, wyrobów ceramicznych, szklanych, metalowych, drewnianych, papierowych, skórzanych, gumowych, rogowych, celuloidowych, galanteryi, zabawek, artykułów karnawałowych, kotylionowych, ozdób na drzewko, kwiatów sztucznych, mydła i perfumeryi, przyborów toaletowych, podróżnych, sportowych itd.

Targ wielkanocny (Ostermesse) 30 marca do 20 kwietnia. Obejmuje wystawę wyrobów kuśnierskich, skórzanych i kaskich[?].

Targ na św. Michała (Michaelismesse) 31 sierpnia do 21 września.

Targi na skórę i wyroby skórzane, rozpoczną się 31 marca, względnie 8 września.

Równocześnie z targiem przedwielkanocnym i targiem św. Michała, odbędzie się jarmark papierowy i kartonaży.

Targ na szczeć rozpocznie się 30 czerwca.

Giełda na przędzę (Garnbörse) odbędzie się w dniach 10 stycznia, 14 marca, 13 czerwca i 12 września.

Wystawa niemieckiego Związku kuśnierzów otwarta będzie od 2 do 3 kwietnia.

Katalogi wystawców przeglądać mogą interesowane firmy w biurze Izby handlowej.

Ceny zbożowe i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 25 lutego.

Placowo za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 19·40 do 20·60; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 17·90 do 19·—; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·20 do 17·80; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies od 19·— do 20·—; [illegible]

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 25 lutego.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 74, cieląt 3·0, owiec i kóz 2, nierogacizny 588; razem 964 zwierząt. [illegible]

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 27 lutego.

Wiadomości osobiste. Ze Lwowa donoszą: Redaktor „Dziennika Polskiego", dr K. Ostaszewski-Barański, chory od dłuższego czasu, zaniemógł znowu bardzo poważnie.

Nowa katedra na politechnice. Grono profesorów politechniki lwowskiej poczyniło starania o kreowanie nowej katedry, a to katedry farbiarstwa; na docenta zaproponowano p. J. Frankiinga[?], chemika i byłego dyrektora największych fabryk farbiarskich w Rosyi, obecnie przemysłowca we Lwowie.

Dyrektorem kancelaryi uniwersyteckiej we Lwowie w miejsce przeniesionego zmarłego dra Jordana, mianowany został przez Ministerstwo oświaty Stanisław Postępski, komisarz krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Szpiegostwo bez końca. Donoszą ze Lwowa: Dnia 9 lutego 1913 odbyła się rewizya w urzędzie pocztowym w Szczepanowicach[?] pow. borszczowskiego i skończyła się uwięzieniem tamtejszej ekspedyentki pocztowej. Uprawiała ona szpiegostwo wspólnie z bratem swoim, podoficerem jednego z pułków przemyskich.

Pogrzeb ś. p. Haliny Janczurówny, ofiary smutnego losu, a bohaterki krwawej tragedyi, odbył się wczoraj przed południem o godzinie 11 z kostnicy zakładu anatomii. Zwłoki, złożone w czarnej trumnie, przeniesiono na cmentarz Łyczakowski, gdzie złożono je na wieczny spoczynek. Smutnemu obrzędowi towarzyszyły tłumy publiczności, wśród których tragiczny los biednej dziewczyny wywołał szczere współczucie. Na trumnie złożono wieniec i bukiet.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Błyskawice".

W sobotę po poł.: „Gwiazda Syberyi"; wieczór: „Lohengrin".

W niedzielę po poł.: „Leci liście z drzewa"; wieczór: „Życie paryskie".

W poniedziałek: „Szkoła mężów" i „Zazdrosny małżonek".

Plan finansowy i pragmatyka służbowa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 27 lutego.

Z powodu obstrukcyjnych epizodów na wczorajszem posiedzeniu komisyi finansowej, jest wątpliwem, czy komisya finansowa ukończy swoje obrady jeszcze w tym tygodniu, a to tem bardziej, że z powodu przeciągania się konferencyj we Lwowie, wybitni polscy członkowie komisyi nie mogą przybyć do Wiednia. Sądzą więc, że komisya ukończy swoje obrady dopiero we wtorek. Ostatnim punktem porządku dziennego obrad komisyi finansowej jest głosowanie nad przekazaniem części dochodów z nowych podatków na rzecz krajów.

Tymczasem ze strony posłów niemieckich z Czech rozwijają silną agitacyę przeciw planowi finansowemu ze względu na niekorzystny stan ugody czesko-niemieckiej. Niemiecka Rada Narodowa w Czechach, wzywa posłów niemieckich, aby nie dopuścili do załatwienia planu finansowego, któryby zasiliłby finanse krajowe Czech przed zawarciem ugody. Na dziś zwołana jest do Pragi konferencya sejmowych posłów niemieckich, która ma powziąć ostateczne uchwały w tej sprawie.

Z powodu przeciągania się obrad w komisyi finansowej, stało się wątpliwem, czy plan finansowy będzie załatwiony przed świętami w pełnej Izbie. Ta zwłoka może jednak pociągnąć za sobą zwłokę we wprowadzeniu w życie pragmatyki służbowej dla urzędników, i to zwłokę o cały rok. Późniejsze bowiem uchwalenie podwyższenia podatku osobisto-dochodowego uczyniłoby niemożliwem przeprowadzenie fasyj według nowych postanowień na r. 1913. Zważywszy zaś, że rząd oświadczył, iż pragmatykę służbową wprowadzi w życie tylko w razie uchwalenia podwyższenia tego podatku, wejście w życie pragmatyki doznałoby zwłoki do r. 1914.

Krytyczna sytuacya na Węgrzech.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 27 lutego.)

Budapeszt. W sytuacyi panuje ogromne naprężenie. Socyaliści czynią wielkie przygotowania do strajku generalnego. Obiegają też pogłoski, że możliwem jest, iż kolejarze przyłączą się do strajku, wobec czego ustałby ruch kolejowy w całym kraju. Według innej pogłoski, przed mieszkaniami posłów z partyi rządowej mają być ustawione specyalne straże strajkujących, które nie mają dopuścić do tego, aby posłowie ci udali się do Sejmu w dniu rozpoczęcia obrad nad reformą wyborczą.

Rząd korzysta z tej sposobności i wydaje daleko idące zarządzenia wojskowe. Do stolicy ściągnięto mnóstwo wojska i żandarmów. Władze wzywają też ludność miasta, aby zaopatrzyła się w żywność przynajmniej na tydzień.

Wczoraj wieczorem gdy Lukacs wrócił z Wiednia, cały dworzec obstawiony był wojskiem. Gdy Lukacs jechał z dworca do domu, tłumy ludności, zebrane w ulicach demostrowały przeciw niemu.

Także z prowincyi donoszą o demonstracyach przeciw członkom partyi rządowej i o krwawych starciach w okręgu wyborczym, w którym kandyduje sekretarz stanu Jankovich, upatrzony na następcę Zichego, na stanowisko ministra oświaty.

Budapeszt. W kołach partyi pracy zapewniają, że pismo odręczne cesarza do ustępującego ministra oświaty Zichyego, będzie utrzymane w tonie bardzo chłodnym i nie będzie zawierać dla niego żadnego uznania.

O sejmową reformę wyborczą.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 27 lutego.)

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu prezesów klubów polskich wyłonił się wniosek, aby sprawę składu Sejmu odroczyć na później, a załatwić przedtem wszystkie inne zasady projektu reformy, na co podobno Rusini się godzą.

Podolacy dotąd nie zgodzili się na przyznanie Rusinom 62 mandatów, istnieje atoli nadzieja, że sprawa ta będzie przychylnie załatwiona.

Lwów. Dziś przed południem konferował dr Leo i namiestnik z posłem K. Lewickim, osobno obradowało prezydyum lewicy sejmowej i prezydyum ludowców; obradowała też komisya parlamentarna prawicy, przy udziale namiestnika i marszałka.

Lwów. Sytuacya na razie nie jest beznadziejna. Sądzą, że Rusini dla kwestyi Rad powiatowych nie doprowadzą do rozbicia. Jeżeli Rusini będą obstawać przy swoich żądaniach, to może dadzą się przegłosować. Gdyby się to stało, wszystkie inne kwestye będą — jak się spodziewają — korzystnie załatwione, a w takim razie Sejm byłby zwołany na 6 marca.

Zapowiedzi porozumienia Austryi z Rosyą.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 27 grudnia.)

Berlin. „Post" donosi, że między Austryą a Rosyą przyszło już we wszystkich aktualnych kwestyach spornych do porozumienia. Ten korzystny zwrot jest wynikiem misyi ks. Hohenlohego i odpowiedzi cara na list cesarza Franciszka Józefa.

Paryż. „Matin" donosi z Petersburga: Między rządem austryackim a rosyjskim przyszło do porozumienia w sprawie równoczesnej demobilizacyi. Uchwała ta zapadła na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, która obradowała w Carskiem Siole pod przewodnictwem cara. Uchwała ta jest wynikiem wymiany listów między carem a cesarzem Franciszkiem Józefem.

Rokowania pokojowe.

Petersburg. Tutejszy poseł bułgarski oświadcza, że, w razie podjęcia rokowań pokojowych z Turcyą, Bułgarya zadowolni się odstąpieniem Adryanopola.

Paryż. Dzienniki twierdzą, że w poniedziałek mają się rozpocząć nanowo rokowania pokojowe między Turcyą a państwami bałkańskiemi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 27. lutego.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie silne z powodu korzystnej sytuacyi zagranicznej i wiadomości, że z dniem 1 marca nastąpi uwolnienie rezerwistów.

Wyrok na apaszów.

Paryż. Dziś zapadł tu wyrok w procesie przeciw bandzie apaszów, z których czterech skazano na karę śmierci, dwóch na przymusowe dożywotnie roboty, a resztę na karę więzienia od 1—10 lat.

Z lotnictwa.

Wiedeń. „Militarische Rundschau" donosi z Poli: Wczoraj pilot wojskowy porucznik okrętowy liniowy Klobucar dokonał wzlotu próbnego aparatem Nr 5. Przy spuszczaniu się na wodę, aparat odwrócił się, Klobucar doznał złamania górnej i dolnej szczęki i stracił zęby. Rany są ciężkie, lecz nie grożą życiu. — Aparat uszkodzony.

Rzym. Lotnik rosyjski, Sławorosow, wzniósł się o godz. 7 rano w Medyolanie i odleciał w kierunku Rzymu. O godz. 10 rano Sławorosow wylądował dla odpoczynku w Pizie.

Rzym. Lotnik Sławorosow wylądował koło Piambino. Aparat jest uszkodzony.

Muelheim (w Alzacyi). Wczoraj po południu przedsięwziął oficer porucznik Linke wraz z jednym podoficerem wzlot próbny. Spadli z wysokości 20 metrów. Podoficer na miejscu się zabił, Linke ciężko ranny.

Wybuch miny.

Gijon. Według urzędowego sprawozdania, liczba zabitych przy eksplozyi miny wynosi 24 osoby. Wśród zabitych znajduje się kierujący inżynier i przedsiębiorca. Liczba rannych jest znaczna. Przypuszczają, że wiele osób jest jeszcze pogrzebanych pod gruzami. Katastrofa nastąpiła w ten sposób, że założono minę, zawierającą 3500 kilogramów prochu, aby wysadzić małe wzgórze. Mina, widocznie źle założona, wybuchła, a deszcz kamieni spadł na stojących w oddali i na znajdujące się w porcie okręty.

Zbrojenia we Włoszech.

Rzym. Rząd włoski postanowił, ze względu na zbrojenia Niemiec i Francyi, przedłożyć parlamentowi projekt ustawy o nowych kredytach wojskowych i zbrojeniach.

Paryż. Według półurzędowych doniesień, minister wojny zaproponuje w Izbie zaprowadzenie trzyletniej służby wojskowej we wszystkich gatunkach broni, bez żadnych ulg.

Berlin. Nowa ustawa wojskowa w Niemczech wymagać będzie kredytów 220 milionów koron, oprócz osobnego kredytu na powietrzną flotę wojskową.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 27 lutego.

Rada m. Krakowa odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 3 marca o g. 5 po południu. Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawa żeńskiej szkoły przemysłowej, budowa nowych dróg w gminach przyłączonych, wnioski wielkiego wydziału miejskiej Kasy Oszczędności w sprawie reformy statutu tej Kasy, petycya do ministerstwa skarbu w sprawie zwolnienia od opłat akcyzowych mieszkańców gmin przyłączonych, których grunta leżą poza linią akcyzową, wreszcie cały szereg spraw personalnych.

Miejska szkoła przemysłowa żeńska. Sekcya ekonomiczna i sekcya prawnicza na wczorajszem wspólnem posiedzeniu rozpatrywały i załatwiły ważną dla miasta sprawę przejęcia na etat państwowy miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej i budowy nowego gmachu dla tejże szkoły.

Referent sprawy, r. dr Wasung, przedstawił imieniem sekcyi szkolnej i sekcyi skarbowej szereg wniosków, zmierzających do urzeczywistnienia sprawy. Referent podał do wiadomości sekcyom wynik rokowań, przeprowadzonych przez zastępców gminy miasta Krakowa z rządem w Wiedniu, omówił żądania i warunki rządu oraz zobowiązania i świadczenia, jakie gmina miasta Krakowa bierze na siebie, a również świadczenia, jakie Wydział krajowy przyrzekł. Referent omówił dalej sytuacyę przyszłego gmachu szkolnego, który stanie na gruntach pofortecznych przy przedłużonej ulicy Smoleńskiej i zajmie trzy parcele, wyłuszczył szczegółowo stronę finansową sprawy, która, mimo znacznych ofiar ze strony gminy, przedstawia się bardzo korzystnie. W końcu podniósł referent znaczenie społeczne nowego zakładu szkolnego zawodowo-praktycznego, zaznaczając, że będzie to pierwszy podobnego rodzaju zakład naukowy w Austryi, który, dzięki staraniom i zabiegom gminy i jej reprezentantów jako zakład państwowy w Krakowie otwarty zostanie.

Po udzieleniu przez referenta jeszcze kilku wyjaśnień na zapytanie do niego na posiedzeniu zwrócone i po objaśnieniu przez st. radcę budownictwa miejskiego, p. Zawiejskiego, szkiców budowy przyszłego gmachu szkolnego i kosztorysów, sekcye wszystkie przedłożone w tej sprawie wnioski uchwaliły. Następnie rozpatrywały sekcye przedłożony przez magistrat projekt noweli do § 18 ust. bud. dla miasta Krakowa, zawierającego przepisy o wysokości domów w mieście. Zmiana przepisów tego paragrafu okazała się potrzebną i pilną, dotychczasowe przepisy bowiem są bądźto przestarzałe, bądź niejasne i nie odpowiadające dzisiejszym warunkom budowlanym.

Po dokładnem i szczegółowem omówieniu projektu noweli sekcye uznały potrzebę zmiany rzeczonych przepisów § 18 ust. bud. i uchwaliły przedłożony projekt noweli z niektóremi zmianami.

Po uchwaleniu przez Radę miasta zostanie nowela przedłożona Sejmowi krajowemu do uchwalenia ustawy.

Tortury średniowieczne przed sądem. W sali sądu krajowego karnego w Krakowie, przed trybunałem, któremu przewodniczył starszy radca Grodyński, ustawiono dzisiaj oryginalne „corpus delicti: olbrzymi kloc drzewa, do którego przymocowane były długie, ciężkie łańcuchy, zaopatrzone w silne okowy. Na ławie oskarżonych obok tego „corpus delicti" zasiadł winowajca, dorożkarz krakowski Wojciech Sikora z Krowodrzy. Prokuratorya państwa skarżyła go o to, że do kloca tego przywiązywał od lat 6 na łańcuchu swoją żonę Agnieszkę ponieważ była rzekomo niebezpieczną dla otoczenia. Oskarżony przyznaje się do winy, tłómaczy się jednak tem, że ilekroć razy zmuszony był wyjechać na zarobek, musiał żonę, jako nałogową pijaczkę, przywiązać do kloca, aby w ten sposób uczynić ją nieszkodliwą dla otoczenia. Nie czynił jej jednak przez to krzywdy, bo łańcuch był tak długi, że mimo przywiązania, mogła spać wygodnie w łóżku. Rozprawa wykazała, że do kloca tego przywiązywano od czasu do czasu także psa i kozę.

Obrońca oskarżonego argumentował, że mąż miał prawo do poskromienia żony w ten sposób. Prokurator dr Rosławiński nie zgodził się jednak na tak daleko idącą interpretacyę władzy małżeńskiej.

Dla przesłuchania kilku świadków, między temi i żony oskarżonego, która według jego tłómaczenia, miała się godzić na te tortury, trybunał rozprawę odroczył.

Rozprawie przysłuchiwało się wiele osób z Krowodrzy i oglądało ze zdziwieniem kloc drzewa, ustawiony na podłodze obok ławy oskarżonych.

Zegar wieżowy bez wskazówek. Od pewnego czasu zegar, umieszczony na starym ratuszu na placu Wolnica nie posiada wskazówek i nie wiadomo, dlaczego magistrat nie postarał się dotąd o usunięcie tej anomalii.

Obława policyjna. Z powodu licznych kradzieży, zdarzających się w Krakowie w ostatnich czasach, zarządziła dzisiejszej nocy dyrekcya tutejszej policyi wielką obławę po zaułkach miast. Aresztowano przeszło 60 osób obojga płci, w tem cały szereg podejrzanych figur, bez zajęcia i mieszkania, żyjących niewiadomo z czego. Część aresztowanych będzie odstawiona do miejsca przynależności i miasto chociaż częściowo na krótki czas będzie uwolnione od plagi apaszów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej posługi ś. p.
Stanisławowi Koziołkowskiemu
oraz za wyrażone nam współczucie, serdeczne podziękowanie składa
Tarnów. **RODZINA.**

Nie znając miejsca pobytu
p. Antoniego NYCZA,
tą drogą udaję się z prośbą do P. T. jego Kolegów o łaskawe wskazanie mi jego adresu piśmiennie lub ustnie.
W. WIDEŁKO — Drukarnia Literacka — Kraków. — — — — — — — — 1969

Helena Schermanówna
Henryk Weber
zaręczeni.
Kraków. Kraków.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 lutego. (Giełda południowa).

Marki 118·13. Renta majowa 84·35. Renta koronowa węgierska 83·65. Akcye austr. zakł. kred. 632·50. Akcye węg. zakł. kred. 820·50. Akcye Anglobanku 338·—. Akcye Unionbanku 597·—. Akcye Bankvereinu 511·50. Akcye Landerbanku 518·75. Akcye kolei państwowych 707·50. Lombardy 114·25. Akcye fabryki broni 940·50. Akcye tytoniowe 322·—. Alpiny 1033·50. Rima-Muranyi 715·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3452. Losy tureckie 227·—. Ruble 254·50. Skoda 818·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 27 lutego. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 203·—. Tow. dyskontowe 192·—.

Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 27 lutego. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·47 do 11·48; pszenica na maj 11·65 do 11·66; pszenica na październik 12·14 do 12·15, żyto na kwiecień 9·72 do 9·73; żyto na październik 9·63 do 9·64; owies na kwiecień 9·88 do 9·89; owies na październik 8·70 do 8·71; kukurudza na maj 7·55 do 7·56; kukurudza na lipiec 7·79 do 7·80; rzepak na sierpień 17·— do 17·10.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojniejsze; pochmurno.

Młody pomocnik

handlowy, z działu korzenno-śniadankowego, poszukuje posady zaraz. **Gerula, Zamkowa, Jarosław.** 1959 1 3

Dom I-piętrowy

o 17 ubikacyach, 10 lat wolny od podatku, do sprzedania. Ulica Miechowskiego l. 114, Czarna Wieś. 1965 1 4

Cebulka (dymka)

do sadzenia, około 10 m³ i 50 m³ siana, częściowo lub w całości do sprzedania. Iwan Pęcików w Podgórzu-Bonarce. 1955 1 2

Zbiór

liczący 30 obrazów oryg. malarzy polskich (Podgórski, Fałat, Wyczółkowski, Żelechowski, Tetmajer i t. d.), do sprzedania za 650 koron w gotówce. **S. N. 3** poste rest. **Kraków-Podwale,** okazicielowi kwitu inserat. 1921 1 3

Pensyonat „Dom Polski“

Pension de l'Opére

w Wiedniu, I., Operngasse 4

w centrum miasta, dobra kuchnia. 1958 1 3

PANNA wykształcona, katoliczka, znająca krawieczyznę, roboty ręczne i gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca jako bona lub do wyręczania. Zgłoszenia: Fany Nowaczyk, Cleophasgrube koło Katowic, 1957 1 2

Konkurs

na posadę **urzędnika** w Spółce handlowej „Kłos“ w Mielcu.

Wymagana znajomość spraw handlowo-rolniczych i rachunkowość. Zgłoszenia pisemne wraz z curriculum vitae i odpisem świadectw przesyłać należy na ręce Dyrekcyi. Wynagrodzenie według kwalifikacyi. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrekcya Spółki handlowej „Kłos“ w Mielcu. 1962 1 5

„Ligia“

czekolada deserowa.

A. Piasecki

fabryka czekolady i cukrów

w Krakowie. 144 7 0

I wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

na zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczer-faetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse 27,** Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 201 25 0

Buchalter-korespondent

samodzielny, z wykształceniem kupieckiem i długą praktyką biurową, chrześcijanin, poszukuje korespondencyi niem., prowadzenia rachunkowości lub sporządzania zamknięć rachunkowych w godzinach nadobowiązkowych u P. T. Kupców lub w zakładach przemysłowych w Krakowie. Zgłoszenia pod **R. J. G.** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 1585 3 4

Miód pszczelny

prawdziwy i naturalny, pod gwarancyą (lecznicza patoka), deserowy, najlepszej jakości, wysyła za zaliczką w 5 klg. blaszankach, już z opłatą poczty za 7 K 20 h **Kółko rolnicze, poczta Siemikowce** koło Denysowa. 1738 9 25

Handlowiec

z działu korzennego, lat 20, poszukuje posady. Zgłoszenia: „**Handlowiec**“ poste restante **Biała.** 1764 4 4

Method Berlitz
George Westall

Teacher of the English language, Grammar, Literature and Conversation. — **Ul. Dunajewskiego 6, 3 III.** 1769 5 7

Poszukuje się mieszkania

słonecznego, 5—6 pokoi, łazienka, pokoik dla służby, spiżarnia, elektr., w pobliżu śródmieścia od 1 lipca lub października. Zgłoszenia z podaniem ceny pod **F. G. H.** przyjmuje z grzeczności firma J. Hopcas A. Salomonowa, Szczepańska 9. 1781 2 3

Kupuje

meble, szafy, stoły jadalne, stołki, biurka małe i duże, otomany i t. p. handel mebli, Kraków, ul. Gołębia 10. 1746 8 10

Jul. Schradera patrony likierowe

prawnie ochronione

dla własnego przyrządzania

wybornych likierów deserowych i stołowych, wódek gorzkich i zwykłych do nabycia niemal w 100 gatunkach. Cena patronu wystarczającego na 2½ litra 80 do 140 halerzy.

Hugo Schrader dawniej **J. Schrader,** Feuerbach-Stuttgart. Broszurę z świadectwami wysyła mój główny skład dla Austryi-Węgier: **Wilh. Maager,** Wien, III/3, Heumarkt 3. Skład w Krakowie ma Reim i Sp. 291 10 12

Miód.

W baryłkach po 20, 40, 60 kg. i w barył. po 15, 20, 30, 40 kg. po K 1·20 za kg. I miód praśny w blaszankach po 5 kg. jasny lub ciemny po K 1·60 za kg., blaszanka 60 hal., dla chorych na piersi miód praśny w szklanych słoikach po K 1·50. Wysyła się począwszy od 2 słoików, nie licząc za opak. Z poręczeniem czysty wosk pszczelny, żółty po 4 K za kg. Wysyła się począwszy od 1 kg. Prawdziwa jałowcówka i wódka na miodzie po 2·40 litr. Wysyłka za zaliczką. — **Jerzy Dolenec, Lublana.** 292 8 10

Sirolin „Roche“

przynosi ulgę i uzdrowienie **w chorobach płuc, kaszlu, nieżytach, influency, astmie.**

W opakowaniu oryginalnem po 4 korony do nabycia we wszystkich aptekach.

1449 1 8

Wielka niemiecka kinofabryka

w Berlinie poszukuje do swych kinematograficznych zdjęć dramatów i komedyj 1876 2 2

za piękność uznanych

aktorek lub artystek, ewentualnie osób prywatnych między 16 a 28 latami, mówiących cokolwiek po niemiecku, z rasowem olśniewającem zjawiskiem talent łączących, zaraz lub wnet mogących być do dyspozycyi, za długim kontraktem i wysoką płacą.

Zgłoszenia z fotografią (zwykłą i z jakiej roli), którą się zwróci na życzenie, prosi przesyłać polecone:

Deutsche Biosoop-Gesellschaft m. b. H., Berlin SW. 48.

Okazye bieżącego tygodnia za bezcen

kilka książek ilustrowanych, szczeble dla papugi, fotel przed biurko, łóżko z wkładem, szafa duża, kosz na kwiaty 1868 3 3

w Publicznej hali Aukcyjnej - - - - Pałac Spiski.



Gries b./Bozen Sanatoryum

Zakład leczniczy dla chorych na płuca

1334 (założony w r. 1901). 11 0

Prospekty. Lekarz kierujący: *Dr V. Malfer.*

Mieszkania

większe i mniejsze, urządzone według najnowszych wymagań, w bardzo pięknem i zdrowem położeniu, przy ul. Grzegórzeckiej l. 19, są do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. 1881 2 4

Urzędnik

bardzo poważnej instytucyi finansowej, pedant w wykonywaniu powierzonych mu czynności, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach popołudniowych między 3—8. Zgłoszenia listowne pod **„Derna“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 1900 2 10

Kupię młyn

lub wydzierżawię, wodny lub też parowy albo samo urządzenie młyna. — Wiadomość pod **„Młyn“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1861 3 3

Korespondentkę niemiecko-polską

pannę, wdowę lub starszego mężczyznę przyjmie się. Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali w agencyi handlowej. — Zgłoszenia za okazaniem kwitu inseratowego 1866 poste restante **Kraków.** 1866 3 3

Trzy pokoje frontowe

od ulicy Mikołajskiej, na I piętrze są na biura lub magazyny także na zakład dentystyczny zaraz do wynajęcia. Wiadomość w handlu H. Fritscha przy Małym Rynku. 1810 2 2

Akuszerka

Stachowiczowa mieszka przy ul. Szlak 41, I p. 1808 4 6

Sanatoryum **Dra Jaklina w Pilźnie** (Czechy) do operacyj

PRZEPUKLINY i WOLA.

Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 944 12 20

3 pokoje front.

z kuchnią, przedp., elektr., łazienką gaz., Loretańska 3, od g. 2—3 i **4 pokoje** z takiemiż przyn., Radziwiłłowska 8, od g. 3—4 do wynajęcia od 1 kwietnia. 1832 4 4

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** 1806 4 20

Wisła.

Willa o 6 dużych pokojach, z 3 dużemi werandami, z 3 balkonami, z całkowitem urządzeniem, z ogrodem, na górze, w pięknem położeniu, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: willa „Dziechcinka“, Wisła, Śląsk austr. 1803 4 4

Posady

jakiejkolwiek, możliwej, na prowincyi lub w mieście, wobec braku stosownej, poszukuje na razie urzędnik prywatny, leśnik, kawaler, lat 34, Polak. Zgłoszenia: „Leśnik miejscowy“, Męcina Wielka, koło Biecza. 1908 3 3

Rysownik

potrzebny zaraz do biura elektrotechnicznego. Oferty tylko na piśmie, Kraków, skrzynka pocztowa 40. 1897 2 3

Zarząd dóbr Osiek

p. Oświęcim 2

dostarcza po cenach przystępnych żywych **bażantów, kur i kogutów.** 1903 4 6

Dla pp. artystów malarzy!

Farby olejne — Blejtramy — Płótna gruntowane — Palety — Sztalugi — Pendzle w 40 odmianach — Farby wodne i Tempera — Papiery rysunkowe — — — — — —

najtaniej do nabycia **w Składzie fabrycznym pod firmą**

ISKRA

przy ul. Basztowej 19

obok Akademii sztuk pięknych. 1937 2 15

Ważne dla ogrodników!

Domek murowany o 2 pokojach i kuchni, z ogrodem warzywnym, przynależnościami i 3 ćwierci morga pola, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Podzamcze 12, II p. 1926 2 4

Do sprzedania

kamienica III-piętr., nowa, 12 lat wolna od podatku, lub zamiany na mniejszą (z dopłatą), równie parcela budowlana, bez pośred. w Krakowie. Wiadomość: ul. Wygoda 3, II p., u właściciela. Tamże pokój kawalerski z osob. wejściem, usługą, umebl. i światł. elektr. zaraz lub od 1 marca do wynajęcia. 1918 3 4

Koron 300 i więcej

miesięcznej pensyi otrzymają agenci z działu dewocyonalii, którzy obejmą u mnie posadę. Praca ułatwiona. Pracujący w tym dziale mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: **Eksport dewocyonalii** poste restante **Kraków 5.** 1879 3 3

WDOWIEC

lat 42, ojciec 2 córek 6 i 8 lat, jako urzędnik mający dochodu 5000 koron rocznie, z prawem emerytury, ożeni się z osobą powyżej lat 30; wymagany posag około 20.000 koron może być zabezpieczony. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią pod **M. M. 20.090** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Szczepańska 9. Zwrot fotografii i dyskrecya pod słowem honoru. 1871 3 4

Nowy „BERSON“ obcas gumowy

est zrobiony ze specyalnej mieszaniny gumy i ta jakość jest dowodnie **trwalsza od skóry!!!!!**



Nowy **„BERSON“** obcas gumowy ma barwę i kształt zupełnie takisam jak obcas ze skóry i jest co do desenia bardzo **elegancki,** co do jakości niezmiernie **trwały i** jak **piórko lekki.** Nowy **„BERSON“** obcas gumowy zapobiega **wykrzywieniu** obcasów ze skóry, sprawia, że obuwie jest mocne i zachowuje elegancką formę, a będąc bardzo elastycznym, jest ochroną **nerwów i rdzenia pacierzowego.** 1337 4 4

Liczne, żadnej wartości niemające wyroby konkurencyjne starają się **wprowadzić w błąd** P. T. Publiczność przez **naśladownictwo desenia** i przez podobnie brzmiące nazwy.

Prawdziwy nowy „BERSON“ obcas gumowy sprzedaje się w eleganckiem, **złocistem pudełku,** na którem słowo **„Berson“** łatwo odczytać można. Każdy prawdziwy nowy „Berson“ obcas gumowy ma na sobie oprócz tego znajdujący się tu obok znak fabryczny

Żądać **wyraźnie** obcasów gumowych **„BERSON“,** tylko swemu **szewcowi lub handlowi obuwia** kazać je sobie przymocować i w swym własnym interesie nie przyjmować żadnego innego wyrobu. **Fabryka Berson, Wiedeń, VI/1.**

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach.

Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.

Tabliczki Evaton.

Próba K 4·20, ½ pudeł. 10 K, ¹/₁ pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości w **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. e.** Można dostać w każdej aptece za receptą. 837 13 0

Ogrzewanie wentylacyjne

świeżem powietrzem przy stałem dostarczaniu świeżego powietrza, zdrowe, tanie, proste. Nadaje się dla domów jednej rodziny, szkół, kościołów, sal, lokali handlowych, można łatwo urządzić w każdym, nawet starym domu. Prospekt zadarmo, opłacony.

Luftheitzungsbaugesellschaft G. m. b. H., Wiedeń, XVII/3. 868 4 13

Słynny od 30 lat! **Słynny od 30 lat!**

ZAKŁAD LECZNICZY

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych

Dra J. Kajdacsy

długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty

w Budapeszcie, VIII., Jószef-Körut 2

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**

„Szczery Przyjaciel“. Zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych. Napisał i wydał: **Dr Kajdacsy.** Cena broszurki **1 K,** porto **osobno 20 hal** Autor wysyła broszurkę — po odebraniu powyższej kwoty — **odwrotną pocztą, w kopercie zamkniętej.**

Injekcye „Erlich 606“ są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 1140 10 0 **Korespondencya w języku polskim.**

Absolwent

Akademii handlowej kursu abit. (z odznaczeniem) w Krakowie, poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **X. W.** poste restante **Wadowice.** 1913 3 4

Koncypient adwokacki

z substytucyą, poszukuje posady od 1 marca. **„Okaziciel kwitu inseratowego 1656“** poste restante **Kraków,** poczta główna. 1658 5 5

Pokój

większy lub mniejszy, umeblowany zaraz do wynajęcia. Długa 23, I p., front, prawo. 1928 2 3

Dla sześcioletniego chłopczyka

szukam umieszczenia z całem utrzymaniem w domu **izraelickim.** Zgłoszenia z podaniem opłaty mies. **D. L.** poste rest. **Podgórze.** 1929 2 2

Do wynajęcia

pokoje umeblowane, z utrzymaniem, na doby i miesięcznie, elektryka, łazienka. Ul. Kremerowska l. 3, parter. 1924 2 2

Akademik poszukuje współlokatora do pokoju z osobnem wejściem od 1 marca. Wiadomość: Grabowskiego 4, I p., na prawo. 1941 2 2

Pomocnik handlowy

zdolny ekspedyent, z działu korzenno-delikatesowego, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pomocnik 20“ poste rest. Oświęcim. 1830 2 3

Młoda

inteligentna panna poszukuje zajęcia do dzieci, najchętniej na wyjazd. **Z. C.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1950 2 2

Spólnika

z kapitałem 15.000 kor. — względnie i większym, poszukuje interes handlowy, bardzo dobrze się rozwijający, w celu rozszerzenia przedsiębiorstwa. Zysk pewny, ryzyko wykluczone. Wartość obecna interesu około 40.000 kor. Zgłoszenia pod **Z. M. 8888** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 1943 2 3

Panią w żałobie

brunetkę, wysoką, z książką, która we wtorek bieżącego tygodnia przeszła z Rynku w ulicę Szewską i czyniła zakupy u Sykutowskiego, proszę usilnie o podanie adresu. **„Ars“** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 1970 2 3

Sprzedam sklep korzenny

połączony wraz z wiktuałami za przystępną cenę. Kraków, ul. Botaniczna 6. 1835 3 3

Do wynajęcia

od 1-go marca 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarka, na II piętrze, od frontu, takiesamo mieszkanie, lecz na parterze, w oficynie, przy ulicy Felicyanek l. 5. — Wiadomość od 10-tej do 12-tej i 3-ciej do 5-tej. 1777 3 3

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej l. 4. 1939 2 4

Dużo pieniędzy

nie potrzebuję i dlatego przyjmę za skromnem wynagrodzeniem jakąkolwiek posadę. Jestem młody, energiczny i sprytny; znam buchalteryę, korespondencyę polską i rosyjską, piszę biegle na maszynie Underwood; byłem przez pewien czas samodzielnym kierownikiem biura agenturowego w Warszawie. Zgłoszenia pod **A. K. 14** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1956 2 2

Lampy Lux

żarowo-naftowe, o sile 700 świec, 7 sztuk, używane, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania, także oddzielnie. — Zgłoszenia pod **L. R. 1852** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1852 3 3

! Pożyczki !

z 4 do 6 procent od 200 kor. wzwyż, z poręczycielami lub bez, w 4-koronowych ratach miesięcznych daje wypłacalnym osobom każdego stanu **Filip Feld,** Bank i Biuro giełdowe, Budapeszt VIII, Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia gratis i franco. 1646 7 8

Monaco-Condamine

Hotel Pension Anglaise w pięknem położeniu, z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 560 7 14

K 340.000

tytułem głównej wygranej

9 ciągnień na rok 9

przez kupno bezwarunkowo losowaniu podlegających i zawsze odsprzedać się dających

4 oryginalnych losów 4

1 węg. los czerwonego krzyża.
1 losu Bazylika. 1793 5 5
1 serbs. państw. losu tytoniowego.
1 losu Jószív „Dobrego serca“.

Najbliższe dwa ciągnienia już dnia

1 marca 1913.

Wszystkie cztery oryginalne losy razem za gotówkę **K 138·75** lub tylko na **58** rat miesięcz. po K **2·75** z natychmiastowem prawem do wygranej.

Wykazy ciągnień zadarmo.

Losy loteryi na dochód ogrzewalni po 1 K

Wygrana 80.000 K d. 10 kwietnia 1913.

Trzy losy tylko K 2·75 opłatnie.

Dom bankowy i Kantor wymiany

OTTO SPITZ, Wiedeń,

I., Schottenring tylko 26

Róg Gonzagagasse

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rzadca drukarni L. K. Górski.